

# Ostrowska, Teresa

---

"Chirurdzy i detektywi", pod red.  
Krystyny Bochenek, Dariusza Kortko,  
Warszawa 2001 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/3-4, 245-247

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Przypisy

<sup>1</sup> G. Chaucer: *Opowieści kanterberyjskie*. Tłum. H. Pręczkowska. Wrocław 1963 s.273–274.

<sup>2</sup> C.S. Lewis: *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*. Kraków 1995 s.168–170.

<sup>3</sup> E. Svenberg: *Lunaria et zodiologia latina. Studia Graeca et Latina Gothoburgensia XVI*. Götting 1963 s.3–4.

Joanna Hołda  
(Kraków)

*Chirurdzy i detektywi*. Pod redakcją Krystyny B o c h e n e k i Dariusza K o r t k o . Fundacja Polski Przegląd Chirurgiczny Warszawa 2001, 8°, 163 s., ilustr.

Książkę tę można nazwać dziejami chirurgii polskiej ostatniego półwiecza w ujęciu biograficznym. W rzeczywistości jest to zbiór wywiadów przeprowadzonych przez redaktorów książki i innych rozmówców z 13 zasłużonymi lekarzami, a mianowicie z: Waldemarem Kozuschkiem, Andrzejem Kułakowskim, Bogdanem Łazarkiewiczem, Stanisławem Mlekođajem, Janem Nielubowiczem, Zbigniewem Paplińskim, Witoldem Rudowskim, Waclawem Sitkowskim, Mieczysławem Szwałkiewiczem, Tadeuszem Tołłoczko, Grzegorzem Wardyńskim, Stefanem Wesołowskim i Edwardem Rużyłło. Wywiady są uszeregowane alfabetycznie według nazwisk lekarzy. Wszyscy oni są w wieku emerytalnym. Najstarszy z nich urodził się w 1908 r., najmłodszy w 1930 r. Dwóch już nie żyje. Większość z nich to naukowcy z tytułami profesorskimi, dwóch zadowolilo się stopniami doktora. Mają różne poglądy polityczne. Różne były ich losy, studiowali w różnych uczelniach, wybrali różne specjalizacje. Wśród nich są przedstawiciele chirurgii ogólnej, chirurgii klatki piersiowej, serca i naczyń, chirurgii onkologicznej, transplantologii, urolog i jedyny internista, Edward Rużyłło, którego tekst zatytułowany *Chirurg to internista operujący* znakomicie uzupełnia poprzednie wywiady. Teksty są opatrzone biało-czarnymi fotografiami lekarzy wykonanymi przez Lucjana Fogla. A tytuł książki został zaczerpnięty z tekstu Jana Nielubowicza, który porównał lekarza do detektywa odkrywającego przyczyny chorób (s. 69).

Poza cennymi materiałami biograficznymi teksty zawierają wzmianki o rozwoju chirurgii w XX wieku. Stosuje się już narkozę dotchawiczną i kontrolowane oddychanie, hypotermię i krążenie pozaustrojowe, przy torakochirurgicznych operacjach wprowadzanie do tchawicy powietrza pod wzmożonym ciśnieniem zamiast umieszczania chorego w komorze podciśnieniowej, laparoskopię i wideoskopię, ultrasonografię, tomografię komputerową, rezonans magnetyczny i przeszczepę.

Wywiady i badania fizykalne są stopniowo zastępowane przez nowoczesne metody diagnostyczne. Medycyna staje się coraz bardziej wąsko specjalistyczna tak, że tworzą się już specjaliści od jednego narządu. Staje się też coraz bardziej komercyjna. Powstaje więc niebezpieczeństwo, że gdzieś w tym wszystkim zagubi się człowiek. Toteż wypowiadający się lekarze podkreślają potrzebę wzrostu humanizmu w medycynie, przede wszystkim widzenia w pacjencie człowieka a nie przypadek, traktowania zawodu jako służby, a nie jako sposobu na zarabianie pieniędzy bez ograniczeń. Podkreślają wagę podnoszenia swoich kwalifikacji, dokształcania się, rozwijania w sobie ciekawości naukowej, staranności w zbieraniu wywiadów, dokładności w operowaniu, wychwytywania błędów lekarskich. Przypuszczają także, że sztuka chirurgiczna, która wyrosła na niedostatku medycyny, ostatecznie zaniknie, zaznaczają też, że coraz ważniejsze staje się nie operować bez potrzeby. Wszyscy podkreślają, że po osiągnięciu wieku emerytalnego trzeba umieć odejść w porę. Oni sami po odejściu nie są malkontentami, bo mają swoje hobby. Prezentowani lekarze są melomanami, bibliofilami, myślicielami, sportowcami (narciarstwo, żeglarstwo, hippika, strzelectwo myśliwskie, łowiectwo), a także historykami medycyny i etykami. Tych ostatnich reprezentuje Edward Rużyło, podkreślający potrzebę lepszej współpracy pomiędzy internistą i chirurgiem oraz udoskonalenie międzyludzkich relacji etycznych, które w miarę upływu czasu bardzo podupadły.

Przemyciły się w książce drobne usterki. Otóż mylnie napisano, że Szpital św. Ducha po spaleniu w 1939 r. przeniesiono na teren ówczesnego Szpitala Ujazdowskiego przy ul. Pięknej oraz Szpitala Wolskiego (s. 76). Szpital ten w latach okupacji kilkakrotnie zmieniał siedzibę.

Przez pewien czas mieścił się na Czystem w budynkach po byłym Szpitalu Żydowskim (Starozakonnych) i na terenie Szpitala Ujazdowskiego. W Szpitalu Wolskim nigdy się nie znajdował!!! Nazwę tę [niesłusznie – przyp. T.O.] nadano mu w 1963 r., gdy mieścił się na Czystem w budynkach po byłym Szpitalu Żydowskim. Była to poprzednia nazwa Instytutu Gruźlicy.

Towarzystwo Chirurgów Polskich nie jest też najstarszym polskim medycznym towarzystwem naukowym (s. 84). Ta nazwa przysługuje nadal prosperującemu Towarzystwu Lekarskiemu Warszawskiemu założonemu w 1820 r. Towarzystwo Chirurgów Polskich może natomiast pretendować do miana najstarszego polskiego medycznego specjalistycznego towarzystwa naukowego.

Książka poza wywiadami zawiera krótki tekst *Portrety* (Lucjan Fogiel) i *Wstęp* (Wojciech Noszczyk). Została wydana przy udziale sponsorów Commercial Union Polska i Bre Bank SA. Ma okładkę kartonową w niebieskim kolorze z rzucającymi się w oczy białymi literami tytułu.

Pozycja ta ma walory etyczne i naukowe. Dla historyka nauki ważny będzie opis rozwoju chirurgii i jej stanu obecnego oraz prezentacja sylwetek luminary

medycyny. Nakład 3.500 egzemplarzy świadczy o tym, że wydawcy przeznaczają publikację dla szerokiego grona Czytelników.

*Teresa Ostrowska*  
(Warszawa)

Waldemar Kozuschek: *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii. Johann von Mikulicz-Radecki 1850–1905. Mitbegründer der modernen Chirurgie.* Wrocław 2003 Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 4°, 279 s. ilustr. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2555.

Profesor Waldemar Kozuschek, chirurg i transplantolog, działający we Wrocławiu i w Bochum, posiada również kwalifikacje historyka medycyny. Zainteresowania te wzbudzili w nim prof. Wiktor Bross, kierownik kliniki chirurgicznej, w której słuchał wykładów i specjalizował się oraz prof. Zdzisław Wiktor, promotor Jego historycznomedycznej rozprawy doktorskiej o Janie Benedykcie Solfie, krakowskim lekarzu XVI wieku. Autor dyplom lekarza uzyskał w 1954 r. we Wrocławiu, prace medyczne publikował od 1962 r., a już od 1964 r. – prace historycznomedyczne. Zajmował się w nich „potami angielskimi”, biografiami wybitnych lekarzy (zwłaszcza Jana Benedykta Solfy, Jana Mikulicza-Radeckiego, Theodora Billrotha), dziejami gastrochirurgii, chirurgii w Bochum, medycyny (zwłaszcza chirurgii) i farmacji oraz szkolnictwa medycznego we Wrocławiu.

Prezentowana książka jest kolejną już pracą Autora o tym polsko-niemieckim chirurgu, który, podobnie jak i Kozuschek, pełne warunki do rozwoju naukowego znalazł nie w polskim, a dopiero w niemieckojęzycznym uniwersytecie. Analogia życiorysu i praca w dawnej klinice Mikulicza, a także upływająca w 2004 stuletnia rocznica pierwszej udanej torakotomii wykonanej w komorze podciśnieniowej przez Mikulicza zadecydowały o podjęciu się przez Autora opracowania tej obszernej monografii.

Autor przygotowując się do napisania książki wykorzystał polskie i niemieckie publikacje, wspomnienia żony Mikulicza częściowo tylko publikowane w 1988 r., nieopublikowany maszynopis obszernej pracy o tym chirurgu pióra Zdzisława Wiktora i archiwa rodzinne wnuków Mikulicza znajdujące się w Niemczech. Przestudował dogłębnie również prace naukowe Mikulicza i jego uczniów świadczące o ich rozległych zainteresowaniach lekarskich i chirurgicznych. Za cel postawił sobie wyczerpujące przedstawienie biografii Mikulicza i jego wkładu do rozwoju chirurgii światowej oraz wykazanie, co z jego osiągnięć przetrwało do dnia dzisiejszego.

Publikacja jest przeznaczona dla polskiego i zagranicznego Czytelnika. Dlatego zawiera wersję zarówno polską (stronice parzyste) jak i niemiecką (stronice nieparzyste). Przedmowy do wersji polskiej napisali profesorowie: Henryk Gaertner